

Odrzucił Lazio dla Romy. Davide Astori przybył do zespołu Giallorossich mimo długich negocjacji z drugim klubem z Rzymu. Obrońca udzielił wywiadu dla *Il Messaggero*.

Jesteś w związku z Francescą Fioretti, dziewczyną ze świata rozrywki, jednak wydaje się, że potrafisz odciąć się od plotek. Podsumowując, nie jesteś lcardim.

- Tak, na szczęście również moja partnerka nie lubi życia jako vip. Muszę powiedzieć, że to pomaga w związku. Jestem spokojną osobą, ale w tym samym momencie ciekawą. Jestem nieco zamknięty, jestem typem osoby z Bergamo, czas w Cagliari pomógł mi się trochę otworzyć. Roma to dla mnie schody, które pomogą mi w rozwoju.

Wracając do Lazio: wiesz, że twój transfer spowodował dokuczanie na portalach społecznościowych kibicom Biancocelestich przez Giallorossich.

- Tak, pewne wpisy mnie nawet rozbawiły. Rozumiem znaczenie rywalizacji derbowej.

Prawie miesiąc w Rzymie. Pierwszy bilans.

- Same podróże. W Rzymie widziałem praktycznie tylko Fiumicino

Musisz być do tego przyzwyczajony.

- Z Cagliari graliśmy zawsze na wyjazdach, jestem przyzwyczajony...

Co chciałbyś poznać w Rzymie, poza Fiumicino?

- Intrygują mnie miejsca jak Trastevere, dzielnica Monti. Rzym jest cały piękny. Trudno jest znaleźć tak piękne miejsca tym, którzy przyjeżdżają z północy.

Bergamo jednak nie jest tak złe.

- Tak, ale jest jak dwie dzielnice Rzymu.

Nie sądzisz, że przybyłeś późno do wielkiego zespołu?

- Nigdy nie jest za późno. Powiedzmy, że przyszedłem w odpowiednim momencie. Cagliari, w przeciwieństwie do innych drużyn, nie ma tendencji do szybkiego pozbywania się piłkarzy, puszcza ich, gdy są dojrzaali.

Milan w ciebie nie wierzył: to moment na rewanż?

- Po części tak. Zostawiłem za sobą tamtą historię. Dziś "dziękuję" również Rossonerim, że doprowadzili mnie do Romy.

Ty i Nainggolan zbliżyliście Romę i Cagliari.

- Wygrana przy stoliku, dwa lata temu, doprowadziła do pewnych tarć zewnętrznych, jednak na boisku nie było czuć tej rywalizacji.

Dlaczego Daniele Conti przeżywa tak nerwowo mecze z Romą?

- Przeżywa wszystkie mecze w sposób namiętny. Powrót na Olimpico to dla niego jak powrót do domu, jego ojciec pracuje w Trigorii, jego przyjaciele są w Rzymie. Z pewnością strzelenie zbyt dużej ilości bramek Romie nie pomogło mu u kibiców Giallorossich.

Jaka atmosfera panuje w Romie? Jest poczucie, że to ten właściwy rok?

- Zauważyłem wielkie poczucie odpowiedzialności. Juve ma za sobą niesamowity sezon. Sadzę, że te rozgrywki będą bardziej zrównoważone.

Boisz się, że ktoś może opuścić Romę i możecie stracić pewne pozytywne

odczucia?

- Jeśli ktoś odejdzie, zostanie zastąpiony kimś równie dobrych lub lepszym. Będę szczęśliwy, jeśli wszyscy zostaną.

Włączając Benatię?

- Mam nadzieję, że zostanie, czuje się z nim dobrze.

To prawda, że dwaj prawonożni obrońcy są kompatybilni, a dwaj lewonożni nie?

- To miejsca legenda. Prawa noga, lewa, w końcu i tak jesteś środkowym obrońcą...

Jeśli grasz z Castanem, wówczas jesteś na prawej stronie?

- Ogólnie zawsze to ja byłem przestawiany. Również w Cagliari z Ariaudo i w reprezentacji z Chiellinim i Ogbonną. Poza tym jestem w połowie mańkutem. Piszę prawą ręką.

Jak sobie wyobrażasz debiut w Lidze Mistrzów?

- Już słyszę muzykę, to będą emocje nie do opisania. Z pewnością nie będziemy mieli łatwej grupy, to będzie ważna próba. Zespół jest zbudowany, aby grać dobrze w każdych rozgrywkach, nie odpuścimy.

Opowiedz nam o Garcii

- Tak jak mi o nim mówili: dużo rozmawia z graczami, daje wskazówki, jest świetny w kierowaniu delikatnymi sytuacjami, na boisku uważa na szczegóły.

Przykład?

- Każdy ma swoje zadanie. Moim, w ostatnim sparingu, było natychmiastowe zamykanie akcji rywali.

Czyli?

- Każdy piłkarz, gdy zespół atakuje, musi znajdować się tam gdzie spadnie piłka w przypadku kontrataku rywala.

Robiłeś to już?

- Nie, nie w ten sposób.

Trener, który dał ci najwięcej?

- Allegri, pozwolił mi grać w Serie A w wieku 20 lat.

Bardzo się różni od Garcii?

- Był spokojniejszy i zamknięty w sobie

Czujesz się dobrą alternatywą dla podstawowych graczy?

- Z 60 meczami musi być dwudziestu podstawowych graczy. Roma na mnie stawia.

W czym musisz się poprawić?

- Muszę utrzymywać presję w niektórych fragmentach gry i być bardziej agresywnym w grze jeden na jeden.

Garcia prosi ciebie również o wyprowadzanie piłki?

- Trzeba to umieć robić. Nowocześni obrońcy są również po trosze pomocnikami.

Podsumowując, nie musisz jedynie podawać do De Rossiego...

- Tak.

Daniele jest świetnym "piorunochronem".

- Jest jednym z najlepszych na świecie na swojej pozycji, bierze na siebie odpowiedzialność.

Jaką osobą jest z bliska Totti?

- Mam jedynie nadzieję, że zakończy karierę jak najpóźniej.

Wiesz, że z twojej winy Destro nie wyjechał na Mudnial.

- Nie ważne, ale powtórzyłbym to sto razy.

Na koniec ten czynnik był determinujący.

- To bardzo przesadzone. Zdarzyło mi się wiele podobnych faktów. Gdyby zależało ode mnie, nie byłoby polemiki, potem wszedł sąd sportowy. Przykro mi z powodu Mattii.

W USA poznałeś Pallottę, jakie masz o nim zdanie?

- Ma wiele entuzjazmu. Chce zaprowadzić Romę wysoko.

Dlaczego wybrałeś numer 23?

- Ponieważ był to szczęśliwy numer Cellino i z powodu innych, prywatnych powodów, które chce pozostawić dla siebie.

Jesteś przywiązany do Cellino.

- To geniusz, osoba o wielkie charyzmie.

Od wykluczenia Destro z Mundialu do twojego.

- To było rozczarowanie po trzech latach powołań. Mam nadzieję, że nie jest to zamknięty rozdział.

Jaka będzie następna reprezentacja?

- Baza dla nowego trenera, Conte lub kto nim będzie, nie będzie najlepsza. Ale poza nowym selekcjonerem, potrzeba zmian na poziomie globalnym.

A więc, mamy Tavecchio.

- Mam nadzieję, że zrozumie, że włoska piłka nie zmierza we właściwym kierunku. Pokaże, że można naprawdę zmienić pewne rzeczy i wizerunek, które został zbudowany wokół Włochów.

Autor: abruzzi